



Sygn. akt I CSK 557/16

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 26 maja 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący)  
SSN Józef Frąckowiak  
SSN Paweł Grzegorzczak (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa P. K.  
przeciwko miastu W.  
o ochronę dóbr osobistych,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym  
w Izbie Cywilnej w dniu 26 maja 2017 r.,  
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)  
z dnia 19 kwietnia 2016 r., sygn. akt I ACa (...),

### **I. uchyla zaskarżony wyrok w części:**

- w pkt. I w części, w której rozstrzyga o roszczeniu niemajątkowym powoda P. K. i

- w pkt. II w części oddalającej apelację pozwanego co do roszczeń powoda P. K. i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania;

II. odstępuje od obciążenia powoda P. K. kosztami postępowania kasacyjnego na rzecz pozwanego.

## UZASADNIENIE

Pozwem złożonym dnia 9 grudnia 2011 r. powodowie A. K. i małoletni P. K. domagali się od pozwanego Miasta W. złożenia oświadczenia o treści wskazanej w *petitum* pozwu, obejmującego przeprosiny z tytułu naruszenia dóbr osobistych w postaci prawa do prywatności, danych osobowych, godności i czci, a także zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 300 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty na rzecz każdego z powodów.

Sąd pierwszej instancji – Sąd Okręgowy w W. ustalił, że powód A. K. jest ojcem samotnie wychowującym syna P. K.; matka P. K. nie sprawuje nad nim opieki. Od 2006 r. powód A. K. mieszkał z synem u swojego partnera K. W. w lokalu komunalnym w W., wynajmowanym przez K. W. od pozwanego. O orientacji seksualnej powoda A. K. i relacji łączącej go z K. W. nie wiedział nikt z rodziny powoda, w szczególności syn P. K., którego, ze względu na jego młody wiek) ojciec zamierzał przygotować na wyjawienie tych informacji. Powód A. K. pracował, chcąc zapewnić dziecku realizację elementarnych potrzeb, powód P. K. miał dużo kolegów i osiągał dobre wyniki w nauce.

Po śmierci K. W. powód A. K. podjął działania w celu wstąpienia w stosunek najmu lokalu komunalnego. Po przeprowadzeniu postępowania, obejmującego m.in. wywiad środowiskowy wśród sąsiadów powoda, pozwany poinformował, że powód nie należy do grona osób wskazanych w art. 691 k.c., wskazał także, iż nie znalazły potwierdzenia informacje o pozostawaniu przez powoda w związku partnerskim i zamieszkiwaniu z K. W. do chwili jego śmierci.

W dniu 3 marca 2011 r. na stronie internetowej pozwanego została opublikowana interpelacja złożona przez radnego, do którego powód A. K. zwrócił się o pomoc. W załączniku do interpelacji znalazło się pismo obejmujące dane osobowe powoda i inne dane pozwalające na zidentyfikowanie jego osoby i jego orientacji seksualnej, a także nazwisko jego partnera, świadków i zajmowane przez nich stanowiska. Na stronie internetowej pozwanego zamieszczono także odpowiedź na interpelację, w której, powołując się na akta lokalu, podano jego pełny adres. Następnie zarówno interpelacja, jak i odpowiedź, zostały zamieszczone na stronie internetowej Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

W odpowiedzi na wystosowane przez powoda A. K. w dniu 29 kwietnia 2011 r. wezwanie do usunięcia ze strony internetowej imion i nazwisk oraz danych dotyczących świadków, Zastępca Dyrektora Gabinetu Prezydenta Miasta W. poinformował, że dane pozwalające na identyfikację powoda zostały usunięte, a do naruszenia przepisów o ochronie danych osobowych nie doszło.

Skutkiem opublikowania interpelacji i odpowiedzi na nią były m.in. uszczypliwe uwagi dotyczące powodów. Koledzy P. K. zaczęli odwracać się od niego i wyśmiewali się z niego, powód stracił chęć do nauki, miał problemy ze skupieniem uwagi i gorsze wyniki w nauce; żaden z kolegów nie pojawił się również na jego urodzinach, ponieważ ich rodzice uniemożliwili dzieciom kontakt z powodem. Rodzice kolegów z klasy syna przestali odzywać się do powoda A. K., sąsiedzi przestali witać się z nim, zdemastrowano także samochód powoda i doświadczył on agresywnych zachowań innych osób. W konsekwencji powód A. K. zmuszony był najpierw zmienić klasę szkolną, do której uczęszczał syn, a następnie przeprowadzić się do G., gdzie zamieszkiwała matka powoda A. K. Przeprowadzka osłabiła jego możliwości zarobkowe, co spowodowało zmniejszenie dochodów i obniżenie standardu życia.

Oceniając stan faktyczny w świetle art. 23, art. 24 i art. 448 k.c. Sąd Okręgowy uznał, że opublikowanie w Internecie interpelacji bez anonimizacji świadczy ewidentnie o dopuszczeniu się przez pozwanego zniesławienia powoda, jak również rażącego naruszenia jego dóbr osobistych, takich jak cześć, godność, dobre imię, prawo do poszanowania prywatności, prawo do ochrony intymności i prawo do ochrony danych osobowych. Naruszenie takich dóbr osobistych stanowi jedną z najdotkliwszych form naruszenia, o często nieusuwalnych i nieodwracalnych skutkach. W przypadku P. K. była to utrata kolegów i koleżanek, zmiana szkoły i miejsca zamieszkania; co do A. K. był on nękany przez dziennikarzy i kolegów z pracy, a strach o bezpieczeństwo dziecka i poczucie osamotnienia wywołało u niego ciężką depresję i nerwicę, z którą walczył kilka miesięcy, publikacja interpelacji miała też negatywny wpływ na relacje powoda A. K. z synem.

Na tej podstawie Sąd pierwszej instancji nakazał pozwanemu złożenie, w formie pisemnej, oświadczenia o treści określonej w sentencji i przesłanie go listem

poleconym powodom, a także zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwotę 20 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 października 2014 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia.

Wyrok Sądu pierwszej instancji zaskarżyły apelacją obie strony. Powodowie zarzucili zasądzenie rażąco niskiej kwoty zadośćuczynienia w stosunku do intensywności i skutków naruszenia, a także błędne zasądzenie odsetek od zadośćuczynienia od dnia wyrokowania, nie zaś od dnia wniesienia pozwu. Pozwany, opierając się na zarzutach naruszenia prawa procesowego i materialnego, wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości.

Sąd drugiej instancji – Sąd Apelacyjny w (...) uznał, że sąd pierwszej instancji poczynił częściowo nieprawidłowe ustalenia faktyczne, częściowo zaś nie ustalił faktów istotnych do rozstrzygnięcia sprawy. Dokonując w tym zakresie własnych ustaleń Sąd Apelacyjny stwierdził, że wadliwe było przyjęcie, iż w trakcie wywiadu środowiskowego doszło do ujawnienia orientacji seksualnej powoda A. K. sąsiadom. Za nieuzasadnione uznał w związku z tym oparte na tym twierdzeniu roszczenia niemajątkowe, jak i majątkowe.

Co się tyczy publikacji interpelacji i dołączonego do niej pisma powoda A. K., Sąd Apelacyjny, po sprostowaniu nieprawidłowych ustaleń faktycznych, podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że zachowanie pozwanego w tym zakresie spowodowało naruszenie dobra osobistego powoda A. K. w postaci prawa do prywatności przez ujawnienie danych ze sfery życia prywatnego. Podkreślił, że materiał dowodowy nie dostarczył podstaw do przyjęcia, że powód A. K. informował bliżej nieokreślony krąg osób o swoich preferencjach seksualnych; wiedzą tą dysponował jedynie bliski krąg znajomych powoda. Odrzucił argumenty pozwanego, że jego zachowanie nie było bezprawne, ponieważ odpowiadało przepisom ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (jedn. tekst: Dz. U. z 2016 r., poz. 1764). Sąd Apelacyjny nie zgodził się natomiast z twierdzeniami pozwu, że w okolicznościach sprawy doszło do naruszenia innych dóbr osobistych, w zakresie których powodowie domagali się ochrony, w tym danych osobowych, czci i godności. Podsumowując uznał, że pozwany niewątpliwie bezprawnie opublikował dane dotyczące orientacji seksualnej powoda A. K., naruszając prawo

do prywatności, choć materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że wszelkie nieprzyjemności z tym związane, abstrahując od tego, czy zostały udowodnione, wynikały z działania pozwanego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powodowie udowodnili naruszenie ich dóbr osobistych w mniejszym zakresie niż przyjął Sąd pierwszej instancji, a w konsekwencji brak było podstaw do ingerencji w wysokość zasądzonego zadośćuczynienia zgodnie z żądaniem powodów. Dodał przy tym, że korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonego zadośćuczynienia może mieć miejsce tylko wtedy, gdy jest ono rażąco wygórowane lub rażąco niskie, czego w okolicznościach sprawy nie stwierdzono.

Wyrok Sądu Apelacyjnego, w części dotyczącej zobowiązania do złożenia oświadczenia o przeproszeniu powoda P. K. i oddalającej apelację pozwanego w części dotyczącej roszczeń powoda P. K., zaskarżyła strona pozwana, zarzucając naruszenie art. 23 w związku z art. 24 § 1 k.c. oraz art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. Na tej podstawie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w tej części i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w części i orzeczenie co do istoty sprawy przez zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji i oddalenie powództwa powoda P. K. w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Formułując zarzuty kasacyjne skarżący zmierzał do wykazania, że opublikowanie interpelacji i dołączonego do niej pisma powoda A. K. nie naruszyło prywatności powoda P. K., ponieważ dokumenty te nie zawierały jego imienia i nazwiska ani innych informacji na jego temat. Zdaniem pozwanego podanie informacji z życia prywatnego ojca powoda P. K. stanowiło naruszenie prywatności powoda A. K., nie zaś P. K. Naruszenie prawa do prywatności może nastąpić jedynie przez działanie bezpośrednio zagrażające lub naruszające prawo konkretnej osoby i tylko tej osobie przysługują roszczenia wskazane w art. 24 k.c., co potwierdza wyjątkowa możliwość przyznania zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych innych osób na podstawie art. 446 § 3 k.c.

Dobra osobiste są uznanymi przez system prawny wartościami obejmującymi fizyczną i psychiczną integralność jednostki ludzkiej, stanowią one

atrybut każdej osoby fizycznej, z którą są ściśle związane. Jako takie mają indywidualny charakter, skupiają indywidualność człowieka, i są chronione przy pomocy konstrukcji praw podmiotowych o bezwzględnym charakterze. Dotyczy to także wyróżnionego w doktrynie i orzecznictwie dobra osobistego w postaci sfery prywatności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 1984 r., I CR 400/83, OSNCP 1984, nr 11, poz. 195, i z dnia 11 maja 2007 r., I CSK 47/07, niepubl.), chronionej nie tylko na podstawie art. 24 k.c., lecz także na poziomie konstytucyjnym (art. 47 Konstytucji RP). Każdej osobie przysługuje zatem własne indywidualne prawo do prywatności, chroniące prywatną sferę tej osoby, i uprawniające ją do samodzielnego decydowania o ujawnieniu informacji pochodzących z tej sfery. Nie oznacza to, że pewne informacje, jeżeli dotyczą relacji, w jakich jednostka pozostaje wobec innych osób, w tym zwłaszcza stosunków rodzinnych, nie mogą być objęte domeną prywatności więcej niż jednej osoby. Sytuacja taka może wystąpić zwłaszcza w stosunkach między rodzicami a dziećmi, w których sfery prywatności rodzica i dziecka siłą rzeczy splatają się ze sobą, a stopniowe rozluźnienie tego związku następuje wraz z usamodzielnianiem się dziecka.

Sąd Apelacyjny skoncentrował swoje rozważania na ocenie naruszenia prawa do prywatności powoda A. K., które nie zostało zakwestionowane w skardze kasacyjnej. Co do powoda P. K., Sąd ograniczył się do stwierdzenia, że zachowanie pozwanego, przez ujawnienie danych z życia prywatnego ojca, pośrednio naruszyło także prawo do prywatności P. K., ponieważ informacja ta dotyczyła sfery życia rodzinnego małoletniego powoda. Pogląd ten, jak się wydaje, należało rozumieć w ten sposób, że w ocenie Sądu Apelacyjnego ujawnienie informacji dotyczących orientacji seksualnej ojca, należącej do najściślej chronionej sfery życia intymnego, naruszyło także prawo do prywatności przynależne synowi, ponieważ informacja ta dotyczyła jego życia rodzinnego. W takim ujęciu naruszenie dotyczyłoby wprawdzie własnego prawa do prywatności P. K., z tym że przedmiotem ujawnionej informacji były dane ze sfery intymnej ojca.

Poza sporem jest, że sferą życia prywatnego są objęte informacje dotyczące życia rodzinnego i stosunków małżeńskich. Informacje te odnoszą się najogólniej do sytuacji jednostki w rodzinie, jej relacji i więzi z pozostałymi członkami rodziny,

sposobu spędzania czasu w rodzinie, tajemnic rodzinnych, przeżywania i pielęgnowania rodzinnych uroczystości i zwyczajów. W judykaturze uznano w związku z tym, że naruszeniem prawa do prywatności jest ujawnienie konfliktów finansowych w rodzinie lub faktu prowadzenia postępowania karnego w sprawie dotyczącej przemocy w rodzinie, względnie poufnych informacji dotyczących rozwodu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 1984 r., I CR 400/83, OSNCP 1984, nr 11, poz. 195, i z dnia 6 grudnia 1990 r., I CR 575/90, OSP 1992, nr 10, poz. 214).

Nie budzi również wątpliwości, że jedno zachowanie sprawcze może prowadzić do naruszenia dóbr osobistych i wyrządzenia krzywdy więcej niż jednej osobie. Nie zawsze musi przy tym chodzić o naruszenie tych samych dóbr osobistych. Ujawnienie prywatnych informacji, także ze sfery życia rodzinnego, może jednak, ze względu na zaakcentowany wcześniej indywidualny wymiar dóbr osobistych, uzasadniać skuteczne wystąpienie z roszczeniem na podstawie art. 24 k.c. tylko przez tę osobę, której informacje te dotyczą, choćby nie była to jedyna osoba, która doznała konsekwencji w wyniku ich ujawnienia. Przepis art. 24 k.c. uprawnia bowiem, jak zwrócono uwagę w skardze kasacyjnej, do wystąpienia z roszczeniami tego, czyje dobro osobiste zostało zagrożone naruszeniem lub naruszone (por. odpowiednio wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2006 r., I CSK 118/06, OSNC 2007, nr 5, poz. 77). Fakt pozostawania w relacji rodzinnej z osobą, której sfera prywatności została dotknięta, choćby bardzo bliskiej, nie przesądza zatem o tym, że doszło do naruszenia prywatności innego członka rodziny. Rozstrzygające znaczenie ma w tej mierze charakter informacji lub kontekst jej ujawnienia, które muszą przesądzać, że działanie sprawcy stanowi ingerencję w prawo do prywatności osoby, która dochodzi ochrony prawnej.

Upublicznienie osobistych informacji, których treść nie dotyczy wprost osoby domagającej się ochrony, mogłoby stanowić naruszenie jej dóbr osobistych jedynie w szczególnych sytuacjach. Może tak się stać, jeżeli informacja dotycząca członka rodziny jest ujawniana w okolicznościach, które nie budzą wątpliwości co do tego, że intencją ujawniającego jest ugodzenie w cześć lub dobre imię innego członka rodziny, ewentualnie, jeżeli informacja została przedstawiona przez pryzmat relacji, które wiążą osobę dochodzącą roszczeń z członkiem rodziny, którego informacja

wprost dotyczy. Nie bez znaczenia jest w tej mierze kontekst językowy, sposób ujęcia konkretnej informacji, położenia akcentu na konkretną osobę, który uzasadnia wniosek, że dotyka ona także innej osoby, niż ta, która zostaje wyeksponowana w jej treści. Nie można wreszcie wykluczyć, że ujawnienie szczególnych informacji dotyczących członka rodziny mogłoby w wyjątkowych sytuacjach skutkować wywołaniem rozstroju zdrowia u innego członka rodziny, co przy założeniu adekwatnego związku przyczynowego mogłoby uzasadniać przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c.

W niniejszej sprawie nie ustalono jednak takich okoliczności. W materiale sprawy brak ustaleń, które pozwoliłyby uznać, że ujawnienie informacji dotyczących orientacji seksualnej powoda A. K. było ukierunkowane przeciwko powodowi P. K., informacje zawarte w interpelacji i dołączonym do niej piśmie nie zostały także przedstawione w kontekście relacji rodzicielskiej między powodami, a dane osobowe powoda P. K. nie zostały w tych informacjach wskazane. Ujawniona informacja ze sfery intymnej była informacją tylko o A. K., pozbawioną odniesień do osoby lub sytuacji drugiego z powodów, ingerowała tym samym w prawo do prywatności powoda A. K., nie zaś jego syna. Sąd Apelacyjny ustalił ponadto, że powodowie w żadnym zakresie nie wykazali, aby publikacja dokonana przez pozwanego doprowadziła do zaburzenia relacji rodzinnej między nimi, uznał za nieudowodnione, aby powód P. K. utracił szacunek w szkole, a co do twierdzeń, że dokuczały mu w szkole inne dzieci, wyraził pogląd, że brak jest dowodów, aby nieprzyjemności te pozostawały w związku przyczynowym z zachowaniem pozwanego, uznając, że sąsiedzi powodów, a także koledzy szkolni powoda P. K. powzięli informację o orientacji seksualnej A. K. w związku z ubieganiem się przez niego o lokal komunalny. Sąd Apelacyjny stwierdził także, że brak dowodów na to, aby w następstwie zdarzenia u powodów doszło do rozstroju zdrowia w postaci depresji, czy nerwicy.

Mając na względzie te okoliczności, zarzut naruszenia w zaskarżonym wyroku art. 23 w związku z art. 24 k.c., a w konsekwencji także art. 448 k.c., należało uznać za zasadny. Ujemne przeżycia powoda P. K., pomijając brak w tym zakresie stanowczych ustaleń faktycznych Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach sprawy mogły mieć jedynie refleksowy charakter, związany z przeniknięciem do



szerszego kręgu osób nieznaney mu dotychczas informacji ze sfery intymnej ojca. Nie negując ich znaczenia, nie każda niedogodność lub przykrość stanowi naruszenie dobra osobistego i podlega kompensacji w reżimie ochrony dóbr osobistych, a system prawny nie gwarantuje wolności od stresów i przykrości, związanych z wydarzeniami życiowymi (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2010 r., III CZP 79/10, OSNC 2012, nr 6, poz. 75 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2011 r., II CSK 160/11, OSNC 2012, nr 6, poz. 75).

W tym stanie rzeczy jedynie wtórne znaczenie należało przypisać wątpliwościom co do tego, czy *in casu* pozwanemu można było przypisać winę za ewentualne naruszenie dobra osobistego powoda P. K., bezprzedmiotowe okazały się także zarzuty skargi kasacyjnej w zakresie wysokości zadośćuczynienia, które Sąd Apelacyjny przyznał powodowi.

Z tych względów, na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 i art. 102 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

aj

r.g.